

Sygn. akt I C 967/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 października 2020 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Miastu Ł.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża A. M. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od A. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 612,52 zł (sześćset dwanaście złotych 52/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 967/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 czerwca 2019 roku A. M. wystąpił przeciwko Gminie M. Ł. o zapłatę kwoty 10.100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2018 roku do dnia zapłaty w związku ze skutkami potknięcia się przez powoda w dniu 5 października 2018 roku o metalowy łańcuch zamontowany między drzewami znajdującymi się na terenie przyległym do nieruchomości przy ulicy (...) w Ł., a należącym do pozwanej Gminy. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że na dochodzone roszczenie składają się kwoty 9.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 1.100 złotych jako odszkodowanie z tytułu zwiększonych potrzeb.

**(pozew k.4 – 7)**

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 lipca 2019 roku Miasto Ł. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 5 października 2018 roku co do zasady i wysokości. Ponadto wskazała, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia szkodzącego było bezprawne działanie osób trzecich, które samowolnie zamontowały łańcuch na terenie należącym do

Gminy celem wydzielania miejsc parkingowych, na co pozwany nie wyrażał zgody. Pozwana z ostrożności procesowej podniosła także zarzut przyczynienia się powoda do powstałej szkody.

***(odpowiedź na pozew k.41 – 42v)***

Pismem z dnia 25 sierpnia 2020 roku A. M. dokonał przedmiotowej modyfikacji powództwa wnosząc ostatecznie o przyznanie na jego rzecz kwot :

a) 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 9.000 złotych od dnia 18 lipca 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 26.000 złotych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego modyfikację powództwa do dnia zapłaty,

b) 12.712 złotych jako odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.100 złotych od dnia 18 lipca 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 11.612 złotych od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego modyfikację powództwa do dnia zapłaty.

***(pismo procesowe A. M. z dnia 25 sierpnia 2020 roku k. 155 – 156)***

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 5 października 2018 roku, około godziny 20, A. M. zaparkował swoim samochodem przy bloku znajdującym się przy ulicy (...) w Ł.. Idąc w stronę ulicy (...) mężczyzna potknął się o zawieszony nad ziemią metalowy łańcuch, przypięty między dwoma drzewami na kłódkę i upadł na lewy łokieć. Ręka nosiła ślady otarcia, a przy tym pojawiła się wyraźna opuchlizna. W chwili upadku słychać było chrupnięcie w kończynie górnej. A. M. wstał o własnych siłach i powrócił do swojego mieszkania. Następnie zadzwonił po partnerkę życiową, która zawiozła go do szpitala.

***(dowód z przesłuchania powoda k. 169 w zw. z protokołem rozprawy z dnia 31 października 2019 roku 00:01:36 – 00:04:44, 00:22:34 – 00:23:46)***

Podczas wizyty w Izbie Przyjęć M. (...) w Ł. u A. M. stwierdzono wielołamowe złamanie końca bliższego kości łokciowej lewej oraz złamanie głowy promieniowej lewej. Mężczyznę zaopatrzono opatrunkiem gipsowo – dłoniowym i zwolniono do domu z zaleceniami kontroli w poradni ortopedycznej, ćwiczenia palców oraz stosowania leków przeciwozrzękowych.

Po 6 tygodniach A. M. usunięto gips i stwierdzono brak prawidłowego wygojenia się urazu. W dniu 29 listopada 2018 roku wykonano zabieg operacyjny polegający na otwartym nastawieniu zwichnięcia ze złamaniem głowy kości promieniowej i złamania trzonu lewej kości łokciowej ze stabilizacją drutami K..

W dniach 14 – 16 czerwca 2019 roku A. M. ponownie przebywał w szpitalu w związku z wykonanym zabiegiem usunięcia głowy kości promieniowej po przebytym złamaniu.

W dniach 18 – 20 lipca 2019 roku usunięto mężczyźnie metal z wygojonego złamania trzonu kości łokciowej.

***(dokumentacja medyczna k. 11, 16 – 17, 24 – 25, 83 – 84)***

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej, skutek upadku z dnia 5 października 2018 roku A. M. doznał złamania wielołamowego trzonu kości łokciowej lewej i zwichnięcia ze złamaniem głowy kości promieniowej lewej. Urazy doznane przez mężczyznę spowodowały trwałe uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości 10 % z uwagi na ich wygojenie z ograniczeniem ruchomości w zakresie wyprostowania stawu łokciowego i ograniczeniem odwracania przedramienia.

Cierpienia fizyczne mężczyzny w związku z przebytym urazem były znaczne z uwagi na ból pourazowy, pozostawianie w unieruchomieniu gipsowym i koniecznością poddania się zabiegowi operacyjnemu, po którym ponownie założono gips dłoniowo- ramienny. Po odstawieniu gipsu okrężnego w dniu 13 lutego 2019 roku i unieruchomieniu kończyny w szynie gipsowej dłoniowo- ramiennej, cierpienia te zmniejszyły się do miernych, do czasu przeprowadzenia kolejnego

zabiegu operacyjnego, po którym cierpienia mężczyzny były znaczne. Z biegiem czasu cierpienia fizyczne stopniowo zmniejszały się do miernych, a po zakończeniu rehabilitacji w 2019 roku były niewielkie.

Mężczyzna po zdarzeniu wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze około 2-3 godzin dziennie od czasu wypadku do końca kwietnia 2019 roku, a w okresie od maja 2019 roku do końca lipca 2019 roku w wymiarze 1 godziny dziennie.

Z powodu dolegliwości bólowych pourazowych powód stosował doraźnie leki przeciwbólowe, których miesięczny koszt to około 20 złotych. Po zabiegu operacyjnym w listopadzie koniecznym było stosowanie leków przeciwbólowych i przeciwobrzękowych, których koszt wyniósł 37,03 złotych. Od lutego 2019 roku stosowanie leków przeciwbólowych było doraźne, a ich miesięczny koszt to około 10 złotych.

Rokowania na przyszłość są niekorzystne. Brak istotnego elementu składowego stawu łokciowego powoduje niezborność i destabilizację stawu. Wysoko prawdopodobne jest, że w przyszłości dojdzie do rozwoju zmian zwyrodnieniowo- zniekształcających w stawie łokciowym.

***(pisemna i uzupełniająca pisemna opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 97-103, k.117)***

Z ortopedycznego punktu widzenia A. M. doznał złamania bliższej nasady kości łokciowej i złamania głowy kości promieniowej z przemieszczeniem odłamów.

Wskutek zdarzenia z dnia 5 października 2018 roku mężczyzna doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 10 % z uwagi na niewielki stopień ograniczenia ruchów obrotowych przedramienia, a przede wszystkim brak głowy kości promieniowej ważnego elementu kostnego stawu łokciowego. Doznany uraz spowodował trwałe ograniczenia funkcji kończyny w zakresie dźwigania cięższych przedmiotów.

A. M. wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze około 2 godzin dziennie od czasu wypadku do końca kwietnia 2018 roku. W okresie kolejnego miesiąca wymiar niezbędnej pomocy wynosił już 1 godzinę dziennie, a następnie mężczyzna pomocy już nie wymagał.

Rokowanie na przyszłość jest niekorzystne z uwagi na brak istotnego elementu składowego stawu łokciowego powodującego niezborność i destabilizację stawu. Wysoko prawdopodobne jest, że w przyszłości dojdzie do zmian zwyrodnieniowo- zniekształcających w stawie łokciowym.

***(pisemna opinia biegłego ortopedy k. 124-127)***

Po zdarzeniu A. M. miał problem z wykonywaniem podstawowych codziennych czynności takich jak ubieranie się, mycie, jedzenie. Mężczyzna jest praworęczny.

***(dowód z przesłuchania powoda k. 169 w zw. z protokołem rozprawy z dnia 31 października 2019 roku 00:34:12-00:34:51, zeznania świadka Ł. M. – protokół rozprawy z dnia 31 października 2019 roku 01:16:34)***

Zdarzenie z udziałem A. M. miało miejsce w obrębie nieruchomości stanowiącej działkę gruntu o numerze (...), dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą numer (...).

W dziale II księgi wieczystej jako właściciel ujawniona pozostaje Gmina M. Ł..

***(elektroniczny wypis księgi wieczystej nr (...) k. 165 – 166)***

Na terenie znajdującym się przy bloku A. M. nie zostały wydzielone miejsca parkingowe dla właścicieli lokali nieruchomości znajdującej się przy ulicy (...) w Ł.. Mieszkańcy parkują swoje samochody na terenie zielonym w wolnych miejscach między drzewami, zajmując je zgodnie z kolejnością przybycia. Ten, kto pierwszy przybędzie pod blok, zajmuje miejsce zabezpieczone jednym z łańcuchów. W dwóch miejscach, w których parkowane są samochody,

między drzewami były zawieszane łańcuchy, które miały za zadanie zajęcie przez mieszkańców miejsc parkingowych. Łańcuchy te były zamontowane około 30 lat przed zdarzeniem z dnia 5 października 2018 roku. Jeden łańcuch miał kolor biało – czerwony i zawieszony był na wysokości klatki piersiowej, a drugi był metalowy, zawieszony nad ziemią, na wysokości około 20 – 30 centymetrów.

**( protokół z rozprawy z dnia 31 października: zeznania A. M. 00:05:28- 00:20:25, zeznania świadków - E. P. 02:14:15 – 02:34:57, J. D. 01:37:30 – 01:47:40, K. D. 1:27:19 - 01:37:17, D. G. 01:00:01 )**

Na miejscach z łańcuchami mógł zaparkować każdy, nie były one przypisane do konkretnych osób. Na miejscu gdzie zawieszony był biało – czerwony łańcuch zazwyczaj zaparkowane były pojazdy należące do W. K. i E. P.. Żaden z mieszkańców nie informował Gminy M. Ł. o powieszonych łańcuchach na miejscach parkingowych, ani też nie składał w związku z tym skarg, czy zastrzeżeń.

**(protokół z rozprawy z dnia 31 października: dowód z przesłuchania A. M. 00:05:28- 00:20:25, zeznania świadków - E. P. 02:14:15 – 02:34:57, J. D. 01:37:30 – 01:47:40, K. D. 1:27:19 - 01:37:17)**

A. M. mieszka w bloku przy ulicy (...) w Ł. od około 4 lat i wiedział, w których miejscach powieszono są łańcuchy. W dniu 5 października 2018 roku zapomniał o jednym z nich, powieszonym nisko nad ziemią. Nie widział go także z uwagi na to, że na dworze było ciemno, a teren nie jest dostatecznie oświetlony.

**(dowód z przesłuchania A. M. k. 169 w zw. z protokołem rozprawy z dnia 31 października 2019 roku 00:39:58-00:42:18)**

Przed zdarzeniem z dnia 5 października 2018 roku, łańcuch w kolorze biało- czerwonym był zawieszony cały czas między drzewami, zaś łańcuch metalowy okresowo.

**(zeznania świadka E. P. – protokół z rozprawy z dnia 31 października 2019 roku 02:17:33, 02:20:49)**

Droga między blokiem przy ulicy (...) w Ł. a miejscami, w których parkowane są samochody mieszkańców, prowadzi przez chodnik, odchodzący od środkowej części budynku. Nie ma bezwzględnej konieczności przejścia przez teren zielony.

**(protokół z rozprawy z dnia 31 października: zeznania świadka E. P. –02:33:33, zeznania świadka J. D. – 01:46:25, zeznania świadka K. D. – 01:36:23)**

W dniu 10 kwietnia 2019 roku A. M. zgłosił szkodę do Towarzystwa (...) tj. podmiotu udzielającego ochrony ubezpieczeniowej Miastu Ł. domagając się zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 5 października 2018 roku.

Pismem z dnia 26 kwietnia 2019 roku towarzystwo ubezpieczeń odmówił wypłaty zadośćuczynienia wskazując, że miejsce, w którym doszło do zdarzenia nie znajduje się w zasobie administrowanym przez ubezpieczoną Gminę M. Ł..

**(zgłoszenie szkody k. 67-68v, decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania k. 61v – 62)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności przeprowadzonych w toku postępowania dowodów z dokumentów, w tym obrazujących historię leczenia powoda, a także sporządzonych przez biegłych opinii z zakresu rehabilitacji medycznej i ortopedii. Sąd oparł się także o depozycje procesowe powoda oraz zeznań przywołanych powyżej świadków.

Rekonstrukcja ustaleń faktycznych w zakresie negatywnych następstw zdarzenia w odniesieniu do stanu zdrowia powoda została przeprowadzona przy wykorzystaniu ekspertyz biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji medycznej, których końcowe wnioski nie zostały ostatecznie podważone. Złożone opinie były konsekwentne, logiczne, spójne, a do tego wyczerpywały w całości zakreśloną tezę dowodową. Uwzględniając treść złożonych opracowań, wiedzę biegłych

z zakresu medycyny, a także długoletnie sprawowanie funkcji eksperta oraz przygotowywanie licznych opinii na potrzeby postępowań sądowych o zbliżonej tematyce, Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które deprecjonowałyby ich wartość dowodową.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Przechodząc do merytorycznej oceny wywiedzionych roszczeń należy zaznaczyć, że kwestią sporną okazała się zasada odpowiedzialności pozwanej, której źródła A. M. upatrywał w treści art. 417 k.c. w związku z niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem jednostki samorządu terytorialnego.

Należy wskazać, że art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność Skarbu Państwa i innych osób prawnych wykonujących władzę publiczną za szkody wyrządzone przy wykonywaniu tej władzy, a więc uszczerbki, które wynikają z działań należących do sfery imperium, nie zaś z wykonywania funkcji w ramach dominium. Do sfery imperium należą działania władcze względem innych podmiotów prawa, zaś do sfery dominium czynności należące do szeroko pojętego zarządu mieniem, występując na równej płaszczyźnie z innymi podmiotami. Naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przy dokonywaniu czynności z zakresu dominium należy rozpatrywać z punktu widzenia przepisów Kodeksu cywilnego poświęconym deliktom, a odpowiedzialność Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego niczym nie różni się w tym obszarze od odpowiedzialności innych podmiotów. Artykuł 417 k.c. zastrza natomiast odpowiedzialność osób prawnych wykonujących władzę publiczną tylko w sferze imperium, w której inne podmioty są podporządkowane woli państwa, czy jednostki samorządu terytorialnego, a więc zdecydowanie bardziej narażone na szkodę niż poza granicami tej sfery (Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, WKP 2019, LEX.). Mając na uwadze powyższe rozważania nie sposób podzielić stanowiska, że odpowiedzialność pozwanej gminy należy rozpatrywać na gruncie art. 417 k.c. W niniejszej sprawie pozwana występuje bowiem jako podmiot, którego działania w zakresie dbałości o mienie stanowiące jego własność należą do sfery dominium. Tym samym ewentualną odpowiedzialność Miasta Ł. należało rozważyć w kontekście normy art. 415 k.c., przewidującego odpowiedzialność deliktową.

Odpowiedzialność ex delicto dotyczy sytuacji, gdy szkoda zostaje wyrządzona niezależnie od istniejącego uprzednio między danymi osobami stosunku zobowiązaniowego, jednakże w takich okolicznościach, w których prawo czyni kogoś za tę szkodę odpowiedzialnym. Art. 415 k.c. i 416 k.c. normujący kwestię odpowiedzialności deliktowej w sformułowaniu kto z winy swej (winy organu osoby prawnej) wyrządził szkodę drugiemu, obowiązany jest do jej naprawienia, przewiduje trzy przesłanki odpowiedzialności: powstanie szkody, zawinione zachowanie sprawcy oraz związek przyczynowy między tymi dwoma zdarzeniami. Szkodą jest każdy uszczerbek w dobrach chronionych prawem. Zawinione zachowanie sprawcy szkody polegać może tak na działaniu, jak i na zaniechaniu, przy czym zaniechanie może zostać uznane za czyn jedynie wówczas, gdy wiąże się ono z niedopełnieniem ciążącego na sprawcy obowiązku działania. Zachowanie będące źródłem szkody musi być, z jednej strony, zachowaniem bezprawnym, a z drugiej, zawinionym.

Za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne, bez względu na ich źródła, mające charakter abstrakcyjny, nakładające powszechny obowiązek określonego zachowania, a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w danych sytuacjach. Bezprawne są także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej. Działanie (zaniechanie) sprawcy musi być przy tym zawinione, a więc skutkujące możliwością postawienia danej osobie zarzutu, że nie zachowała się prawidłowo (tj. zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego), chociaż mogła i powinna tak się zachować. ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 listopada 2019 r. I ACa 132/19, Lex nr 2864787). Wina może także występować w postaci niedbalstwa (wina nieumyślna), które oznacza niezachowanie należytej staranności i zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca miał świadomość, że jego zachowanie może okazać się bezprawne, ale lekkomyślnie przypuszczał, że żadna szkoda z tego

zachowania nie wyniknie, jak i wówczas, gdy sprawca nie miał takiej świadomości, choć ją mieć powinien (Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, WKP 2019).

Do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest zawsze spełnienie trzech przesłanek, które muszą wystąpić jednocześnie, a mianowicie zdarzenia, z którym system prawny łączy czyjś obowiązek naprawienia szkody, powstanie szkody i związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem, a szkodą. Z kolei art. 361 § 1 k.c. wiąże odpowiedzialność cywilną z zaistnieniem związku przyczynowego pomiędzy czynnością pozwanego, a szkodą powoda.

Powód upatrując odpowiedzialności pozwanej jako właściciela nieruchomości za zdarzenie z dnia 5 października 2018 roku winien zatem wykazać, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu w myśl art. 6 k.c. (onus probandi), iż ta rzeczywiście dopuściła się zaniechań w zakresie obowiązków przez niego zarzuczanych, co miałyby bezpośredni związek z powstałą szkodą. Skoro właściciel nieruchomości odpowiada na zasadzie winy, to obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania, któremu można przypisać znamię zawinienia, czyli naruszenia określonych obowiązków określonych w przepisach prawa.

Sąd nie znalazł dostatecznych argumentów, aby zaaprobować stanowisko A. M., wyrażone w głosie do protokołu rozprawy (k.169 – 172), zgodnie z którym pozwana gmina powinna odpowiadać za zaniechanie w prawidłowym nadzorze nad swoim mieniem stosownie do regulacji zawartej w ustawie z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, określającej działania własne gminy, które ta wykonuje w ramach zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty, w szczególności sprawy z dotyczące ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, gminnych dróg, ulic, mostów, placów, porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, czy też utrzymania gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych (art. 7 ustawy). Warto odnotować, że zasady i sposób wykonywania zadań przez gminy unormowane (skonkretyzowane) są w odrębnych aktach prawnych, niż przywołana ustawa. W zakresie ładu przestrzennego i gospodarki nieruchomościami, można wskazać m.in. na przepisy takich ustaw jak : art. 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane, czy też art. 10 i nast. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami. Kwestię gminnych dróg, ulic, placów, mostów i organizacji ruchu drogowego regulują m.in. przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (art. 20 pkt 4), ustawy z dnia 27 października 1994 roku o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (art. 63b ust. 2), czy też ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (art. 129d). Odnośnie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli przykładowo można wskazać ustawę z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej (art. 3 i 4), ustawę z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej (art. 9), czy ustawę z dnia 24 lipca 2015 roku Prawo o zgromadzeniach (art. 7 i 17).

Mając na względzie powyższe, ja również poczynione ustalenia faktyczne nie sposób przyjąć, tak jak oczekuje tego powód, że przyczyną powstania szkody w niniejszej sprawie była bierność gminy w wywiązywaniu się z ciężących na niej obowiązków. Przede wszystkim A. M. nie zdołał wykazać, jakim obowiązkom uchybiła gmina poprzez brak usunięcia z nieruchomości łańcuchów, ograniczając się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że tolerowała stan zagrożenia w obrębie terenu przeznaczonego do codziennego użytku mieszkańców, co stanowiło naruszenie powszechnie obowiązujących norm prawa. Żadna jednak z powołanych powyżej ustaw w ocenie Sądu nie kreuje po stronie pozwanej gminy obowiązków, których naruszenie przez pozwaną zarzuca powód. Dla przykładu, ustawa z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (Dz.U.2020, poz. 1333), która określa reguły należytego postępowania m.in. z budowlą, obiektem budowlanym, budynkiem, czy obiektem małej architektury nakłada na właściciela lub zarządcy obiektu budowlanego m.in. obowiązki w zakresie jego utrzymywania i użytkowania w bezpieczny, należyty sposób (art. 61 ust. 1 i 2 ustawy). Niemniej jednak miejsce, w którym doszło do zdarzenia z udziałem powoda nie spełnia przesłanek żadnego z obiektu, do którego mają zastosowanie przepisy wskazanej ustawy. Tym samym nie można wywodzić na ich podstawie jakiegokolwiek obowiązku pozwanej gminy, którego naruszenie (zaniechanie) rodziłoby jej odpowiedzialność względem A. M.. W myśl art. 184b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020, poz. 65) zarządzanie nieruchomością polega na podejmowaniu decyzji i dokonywaniu czynności mających na celu zapewnienie racjonalnej gospodarki nieruchomością, a w szczególności właściwej gospodarki ekonomiczno – finansowej nieruchomości, bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji

nieruchomości, właściwej gospodarki energetycznej w rozumieniu przepisów prawa energetycznego, bieżące administrowanie nieruchomością, utrzymanie nieruchomości w stanie niepogorszonym zgodnie z jej przeznaczeniem, uzasadnione inwestowanie w nieruchomość. Analiza, czy demontaż przedmiotowych łańcuchów był konieczny z punktu widzenia zapewnienia racjonalnej gospodarki nieruchomością pozostaje jednak bezprzedmiotowa z uwagi na ograniczenie podmiotowe wskazanego przepisu. Rozdział 3 omawianej ustawy nosi tytuł (...) nieruchomościami”, a z brzmienia art. 184a wynika, że zarządcą nieruchomości jest przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą z zakresu zarządzania nieruchomościami. Wskazane powyżej regulacje nie znajdują zatem zastosowania w niniejszej sprawie, w której gmina występuje jako właściciel nieruchomości, a nie przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą. O ile możliwość realizacji zadań własnych gminy poprzez prowadzenie działalności gospodarczej nie jest wykluczona (art. 9 ustawy o samorządzie gminnym) to musi ona jednak odpowiadać kryterium takiego rodzaju aktywności, który polega na zorganizowanym i ciągłym charakterze, podlegać regułom racjonalnego gospodarowania oraz stanowić formę udziału w obrocie gospodarczym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lutego 2011 r., sygn. akt VI ACa 941/10, Lex nr 1120304). W niniejszej sprawie nie sposób jednak uznać, że gmina jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą z zakresu zarządu nieruchomościami. Wreszcie na gruncie ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2020, poz. 1439), czy też ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych gminy zostały wprost zobowiązane do zimowego utrzymania ciągów pieszych tj. chodników (art. 5 ust. 1 pkt ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach), a także zapewnienia bezpiecznego użytkowania dróg pozostających w ich zarządzie (art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych). Nie ulega przy tym najmniejszej wątpliwości, że przyczyna zdarzenia z udziałem powoda nie stanowiła następstwa naruszenia przez gminę któregośkolwiek z powyżej skonkretyzowanych obowiązków.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że zadań z zakresu „ładu społecznego” czy też „bezpieczeństwa publicznego” z ustawy o samorządzie gminnym na które powołuje się powód, nie można odczytywać w ten sposób, że przewidują abstrakcyjne i nieograniczone przepisami prawa obowiązki gminy. Stanowisko to prowadziłoby do nałożenia na jednostkę samorządu terytorialnego odpowiedzialności o charakterze absolutnym, każdorazowo w przypadku wystąpienia jakiegokolwiek szkody na terenie stanowiącym własność gminy. Sąd nie akceptuje takiej wykładni omawianych przepisów, która w istocie nakładałaby na gminę znacznie surowszą (niż na zasadzie winy) odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala również na wyrażenie tezy o uchybieniu przez gminę podstawowym obowiązkom właścicielskim w prawidłowym nadzorze nad swoim mieniem, co miało w konsekwencji doprowadzić do powstania szkody z udziałem A. M.. Po pierwsze, gmina nie ma obowiązku codziennego monitorowania należących do jej zasobów nieruchomości, a po drugie, jak wcześniej podkreślano, gmina nigdy nie otrzymała jakichkolwiek skarg odnośnie zawieszonych łańcuchów. Nie można więc postawić jej skutecznego zarzutu, że utrzymywała swoje mienie w stanie nienależytym albo że nie sprawowała nad nim prawidłowego nadzoru, co doprowadziło do powstania szkody u powoda. Skoro metalowy łańcuch nie zawsze był zawieszony między drzewami (m.in. zeznania świadka E. P.), a ponadto nie stanowił niebezpieczeństwa dla mieszkańców, gdyż wszyscy, łącznie z powodem o nim wiedzieli i korzystali z niego, to nie ma podstaw do uznania, że pozwana gmina nie dochowała należytej staranności w zakresie dbania o nieruchomość.

Należy w tym miejscu przytoczyć stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 czerwca 2020 roku, zgodnie z którym „aby jakiś podmiot mógł być zobowiązany do odpowiedzialności odszkodowawczej musi zostać wykazane że szkoda, która zaistniała jest następstwem (i to pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym) z czynem (tj. działaniem lub zaniechaniem) tego podmiotu i to czynem niedozwolonym i zawinionym” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 czerwca 2020 roku, Lex nr 3044500). Postawienie pozwanej gminie zarzutu bierności, tolerowania stanu zagrożenia, niedochowania należytej staranności w utrzymaniu nieruchomości, musi być poprzedzone ustaleniem wzorca prawidłowego zachowania, jakiego można było od niej oczekiwać. W niniejszej sprawie powód nie wykazał na czym miałyby polegać wina – zarówno umyślna jak i nieumyślna - Gminy M. Ł.. Z treści zeznań świadków, a także powoda wynika, że mieszkańcy wiedzieli o łańcuchach i nie widzieli w nich jakiegokolwiek zagrożenia. Fakt ich zawieszenia nie rodzi sam w sobie stanu niebezpieczeństwa dla

społeczeństwa, któremu gmina winna była zapobiec jako właściciel nieruchomości zwłaszcza przy braku jakichkolwiek sygnałów ze strony mieszkańców bloku przy ulicy (...) w Ł.. Ponownie należy wyraźnie podkreślić, że gmina nie ma obowiązku nieustannego kontrolowania zachowania i działań osób, które przemieszczają się po należącym do niej terenie.

Nie sposób również podzielić stanowiska powoda, że zachowanie pozwanej gminy naruszyło obiektywny obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lipca 2005 roku, forma należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać ze zdrowego rozsądku, który podpowiada niezbędne czynności zapobiegające możliwości powstania stanu zagrożenia. W ten sposób konkretyzuje obowiązki wynikające z zasady niewyrządzenia nikomu szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2005 r. II CK 794/04, Lex nr 311373). Przenosząc jednak powyższe na grunt niniejszej sprawy, trudno dopatrzeć się stanu zagrożenia, czy ryzyka, dodatkowo powszechnie znanego dla każdego człowieka w fakcie, że między drzewami pod blokiem zawieszono łańcuchy, które służą mieszkańcom do „rezerwacji miejsc postojowych”. Łańcuchy te nie były przecież zawieszono w miejscu przeznaczonym do ruchu pieszych albo zagospodarowanym pod parking. To mieszkańcy samowolnie zmienili przeznaczenie tego miejsca (teren zielony), aby parkować swoje pojazdy, co nie zmienia faktu, że można było się tam swobodnie przemieszczać. Każda przecież osoba, która przechodziłaby w tym miejscu – bez względu nawet na obecność łańcuchów – poruszałaby się w miejscu niedozwolonym z uwagi na zagospodarowanie w tym celu chodnika. Dochowanie należytej staranności ocenianej z punktu widzenia zdrowego rozsądku, można rozpatrywać, gdy w danych okolicznościach, istnieje obiektywne, powszechnie znane i realne zagrożenie dla zdrowia lub życia człowieka (przykładowo jak w przywołanym powyższej wyroku Sądu Najwyższego, gdy gmina jako organizator imprezy sylwestrowej nie dochowała należytej staranności w zapewnieniu środków bezpieczeństwa osób w niej uczestniczącej). W niniejszej sprawie trudno dostrzec wystąpienie owego oczywistego niebezpieczeństwa.

Mając na względzie całokształt poczynionych rozważań Sąd uznał, że w toku niniejszego postępowania powód nie zdołał wykazać, że pozwana gmina ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 5 października 2018 roku, pomimo, że to na nim ciążył obowiązek dowodowy w tym zakresie (art. 6 k.c. – onus probandi). Wobec braku wykazania zasady odpowiedzialności Miasta Ł., powództwo podlegało oddaleniu w całości, a przy tym brak było przesłanek do kontynuowania rozważań w zakresie wysokości sformułowanych roszczeń.

Marginalnie należy zaznaczyć, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło jakiegokolwiek zawinionego zaniechania Miasta Ł. uzasadniającego jego odpowiedzialność w realiach niniejszej sprawy. Jeżeli jednak A. M. faktycznie upatruje działania lub zaniechania o znamionach winy jakiegokolwiek innego podmiotu w wyniku zdarzenia (kwestionując jego przebieg jako typowego nieszczęśliwego wypadku z jego udziałem) to winien skierować ewentualne roszczenia nie przeciwko jednostce samorządu terytorialnego, lecz osobie, która feralnego dnia (5 października 2018 roku) posłużyła się łańcuchem w celu zablokowania dla siebie miejsca parkingowego, przy czym kwestie samego zawinionego charakteru tego typu działania, podmiotu odpowiedzialnego, a nawet wywołania stanu zagrożenia, który pozostawałby w adekwatnym związku przyczynowym z uszczerbkiem na zdrowiu powoda wykraczają poza przedmiot niniejszego postępowania. Należy przy tym przyjąć, że A. M. był świadomy o możliwej drodze dochodzenia swych praw w ten sposób, co pośrednio potwierdza fakt, że na etapie przedprocesowym kierował za pośrednictwem swego pełnomocnika wezwania do poszczególnych mieszkańców korzystających z miejsc parkingowych (m.in. W. K. i E. P.), lecz ostatecznie zdecydował się na sformułowanie roszczeń przeciwko właścicielowi nieruchomości, na której doszło do zdarzenia z jego udziałem.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w realiach niniejszej sprawy zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek nakazujący odstąpienie od ogólnych reguł ponoszenia kosztów procesu. A. M. przegrał spór w całości, a to oznacza, że w świetle zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) winien zwrócić na rzecz Miasta Ł. kwotę 3.817 złotych (3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 200 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego – art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).



Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze, przesłanki, których zaistnienie warunkuje zastosowanie w sprawie art. 102 k.p.c., obejmują wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Zalicza się do tych "wypadków" okoliczności związane z przebiegiem postępowania, jak charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia wsparte na obiektywnych podstawach. Do warunków leżących poza procesem należy natomiast sytuacja majątkowa i życiowa strony (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12, Lex nr 1388472).

Przenosząc powyższe na płaszczyznę przedmiotowej sprawy Sąd miał na względzie przede wszystkim charakter niniejszej sprawy oraz stan faktyczny, jaki leżał u podstaw wytoczenia powództwa. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że A. M. w wyniku zdarzenia z dnia 5 października 2018 roku doznał istotnych obrażeń ciała, skutkujących 10 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, a kierując swe roszczenia przeciwko właścicielowi nieruchomości, na której doszło do zdarzenia mógł mieć subiektywne przekonanie o zasadności swych racji, co uległo weryfikacji dopiero na etapie wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Uwzględniając przy tym fakt uprzedniego poniesienia przez powoda kosztów sądowych w kwocie 3.186 złotych (505 złotych tytułem opłaty od pozwu, 1.881 złotych tytułem opłaty od rozszerzonej części powództwa oraz 800 złotych tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego) nałożenie na A. M. obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz Miasta Ł. (dalsza kwota 3.817 złotych) pozostawałoby w sprzeczności z elementarnym poczuciem sprawiedliwości. Należy pamiętać przy tym, że każdy obywatel posiada konstytucyjne prawo do rozpatrzenia jego sprawy w toku postępowania sądowego – art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Niewątpliwie nie oznacza to możliwości nieskrępowanego i dowolnego wykorzystywania tego prawa, a w konsekwencji jego nadużycia, przy czym przypadek taki nie ma miejsca w niniejszej sprawie. A. M. wytaczając powództwo z dnia 3 czerwca 2019 roku skierował swoje roszczenia wobec pozwanego po raz pierwszy. Inaczej sytuacja kształtowałaby się, gdyby powód po raz kolejny formułował żądanie mając na uwadze uprzednie niekorzystne rozstrzygnięcia sądowe.

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w łącznej wysokości 612,52 złotych, a związane z wynagrodzeniem biegłych (k.131 i 138). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać od powoda kwotę 612,52 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.